



rp.pl » Pieniądze

## Telewizor i lodówka pod ochroną

Dorota Kaczyńska 30-11-2008, ostatnia aktualizacja 30-11-2008 11:23

Mieszkając w wynajętym lokum, możesz wykupić polisę na znajdujące się w nim własne rzeczy

Zakres ubezpieczenia rzeczy ruchomych obejmuje wiele zdarzeń losowych. Link4 np. proponuje ubezpieczenie m.in. od pożaru, uderzenia pioruna, przepięcia, eksplozji, huraganu, zalania lokum przez osoby trzecie, powodzi itd.

Ubezpieczyciel gwarantuje pokrycie szkód na skutek nieprzewidzianych zdarzeń losowych, awarii, kradzieży. Oferuje również pomoc medyczną w razie wypadku na terenie domu, a także przejmuje odpowiedzialność cywilną w stosunku do osób trzecich.

Przedstawiciele Ergo Hestia deklarują nawet ubezpieczenie stałych elementów, zainstalowanych jako tzw. nakłady – farby na ścianach, tapety czy kafelków. – Ubezpieczamy rzeczy ruchome, do których właściciel posiada tytuł prawny, własność lub coś zostało mu powierzone np. przez pracodawcę – tłumaczy Maciej Baranowski z Ergo Hestia.

Maksymalnych limitów ubezpieczenia nie ma. Pojawiają się czasem minimalne kwoty – np. Warta nie ubezpiecza mienia ruchomego poniżej 40 tys. zł, a PZU wymaga, aby minimalna składka ubezpieczenia sięgała 50 zł rocznie. Ubezpieczające sprzęty osoby szacują po prostu, ile może ich wynieść potencjalna strata, przyjmując do tego rynkową wartość przedmiotów tego samego rodzaju lub gatunku, a w przypadku uszkodzenia bądź zniszczenia stałych elementów powinni wyliczyć, jaki koszt umożliwiłby przywrócenie mienia do stanu sprzed szkody.

– Żeby nie było wątpliwości w trakcie likwidacji szkody, najlepiej przy zawarciu umowy ubezpieczenia sporządzić listę, co należy do najemcy, i traktować ją jako załącznik do umowy ubezpieczenia – mówi Rafał Mańkowski, ekspert PZU. Ponadto, jak zauważa Krzysztof Dribczak, wiceprezes zarządu Europejskiego Centrum Odszkodowań, warto pamiętać, że zazwyczaj pewne rzeczy nie są obejmowane ubezpieczeniem, a ich lista znajduje się w umowie. – Są to np. drogocenne dzieła sztuki czy też biżuteria – mówi Dribczak.

Ile kosztuje ubezpieczenie? Ubezpieczając rzeczy w Ergo Hestii na kwotę 35 tys. zł, płacimy roczną składkę 157 zł w przypadku ubezpieczenia od ognia, zaś na wypadek kradzieży z włamaniem – 245 zł. Natomiast ubezpieczenie w PZU na taką samą wartość kosztuje rocznie ok. 330 zł – mowa o zabezpieczeniu się przed ogniem i innymi zdarzeniami losowymi, kradzieżą z włamaniem, rabunkiem (także poza miejscem ubezpieczenia) oraz dewastacją.

Można również porozumieć się z wynajmującym i partycypować w zakresie ochrony własnych rzeczy w ubezpieczeniu całego mieszkania czy domu oraz wszystkiego, co się w nim znajduje. Taką ofertę znajdziemy już u wielu ubezpieczycieli. Na przykład w polisie DomPlus 24 oferowaną przez Link4 można ubezpieczyć mienie ruchome na 5, 10 lub 15 proc. sumy ubezpieczenia nieruchomości.

– Przy sumie ubezpieczenia nieruchomości 250 tys. zł mienie ruchome będzie ubezpieczone na 15 proc., czyli 37,5 tys. zł. Składka roczna płatna jednorazowo kartą kredytową wyniesie 549,25 zł. Istnieje także możliwość rozłożenia płatności na raty, przy czym kwota całościowa składki będzie nieco wyższa. Przykładowo, przy płatności przelewem w opcji dwóch półrocznych rat składka wyniesie ok. 600 zł – tłumaczy Damian Ziąber z Link4.

Rzeczpospolita

 DRUKUJ

 WYŚLIJ

 KUP ARTYKUŁ

 WYKOP

 GOOGLE

 BLIPNIJ

 STUMBLEUPON

 DRUKUJ  WYŚLIJ  KUP ARTYKUŁ

 WYKOP  GOOGLE  BLIPNIJ  STUMBLEUPON

